

Sucho!

Data publikacji: 27.07.2006 0:00

□

- *Rzeki i potoki powoli wysychają, coraz trudniej uzupełnić wodę w stawach* - mówi **Mirosław Duda**, prezes zarządu Stadniny Koni Ochaby w Ochabach, spółki zajmującej się także hodowlą ryb oraz uprawą ziemi. - Czekamy na spokojny deszcz, bez gradobicia...

Podobnie jest w innych częściach Podbeskidzia. **Antoni Mejza**, dyrektor Rybackiego Zakładu Doświadczalnego w Zatorze podkreśla, że im woda cieplejsza, tym mniej zawiera tlenu. - *A ryby teraz podrastają, więc potrzebują go dużo. Stany wód są bardzo niskie, po długiej zimie późno zaczęły się odłowy wiosenne i stawy nie zdążyły się napełnić do odpowiedniego poziomu* - mówi Mejza.

Z powodu upałów bardzo słabo zapowiadają się zbiory zbóż jarych - jęczmienia, owsa i pszenicy. - *Zboża te dojrzewają, mimo że nie wykształciły jeszcze ziaren* - mówi **Mirosław Duda**. W wielu województwach już pracują komisje szacujące straty spowodowane suszą.

- *Niewielu sadowników stać na nawadnianie sadów, więc jesteśmy uzależnieni od pogody* - mówi **Władysław Cienciała**, członek Zrzeszenia Producentów Owoców Sady Ziemi Cieszyńskiej. - Z powodu wiosennych przymrozków w wielu sadach praktycznie nie było czereśni, a wiśni - bardzo mało. Niewesoło będzie też ze zbiorem gruszek - w zależności od terenu, można będzie zebrać 30-40 procent tego, co w poprzednich latach. Jeszcze gorzej zapowiadają się zbiory śliwek.

- sadownicy zbiorą może 10-20 procent spodziewanych owoców. Mało jest też brzoskwiń i moreli. Poczyszający może być fakt, że jabłek - jak zapewniają sadownicy - nie zabraknie. Utrzymująca się susza może jednak spowodować, że owoce będą mniejsze. - *Czekamy na deszcz, mając nadzieję, że ominie nas grad* - mówi **Władysław Cienciała** i dodaje, że nie pamięta takiej suszy, jaka nawiedziła Podbeskidzie w tym roku.